

Jerzy Nikitorowicz

Pamięć – Ojczyzna – Teraźniejszość

W imieniu Rady Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku serdecznie dziękuję pracownikom Zakładu Historii Wychowania, członkom Koła Naukowego, a szczególnie członkom Związku Młodocianych Więźniów Politycznych „Jaworzniacy” i Związku Więźniów Politycznych Skazanych na Karę Śmierci, za organizację sesji naukowej będącej świadectwem walki młodzieży szkolnej przeciwko indoktrynacji komunistycznej. Natomiast członkom Zarządu Fundacji Pomocy Młodocianym Więźniom Politycznym lat 1944-1956 „Jaworzniacy” za zorganizowanie wystawy „Zbrodnie w majestacie prawa 1944-1956” i niezłomną wolę o ocalenie od zapomnienia tych, którzy walczyli o wolną i niepodległą Polskę. Ze wzruszeniem dziękuję za świadectwo prawdy, za ocalenie narodowej historii i pamięci i zarazem pragnę przedstawić kilka wątków refleksji. Pierwszy to pamięć, połączony z dziedzictwem kulturowym, tradycją.

Specyfiką dziedzictwa kulturowego jest zdolność do trwania pewnych idei, przedmiotów, zachowań, ich zobiektywizowanie, przekaz międzygeneracyjny i oddziaływanie na zachowania innych. Inaczej, jest to ta część kultury, która jest przekazywana następnym pokoleniom i zdała egzamin trwałości w czasie, czego przykładem jest ta sesja i zorganizowana wystawa. W odróżnieniu od dziedzictwa biologicznego obejmuje to wszystko, co związane jest z dobrami kultury, zachowaniami ludzkimi oraz przedmiotami stanowiącymi rezultaty tych zachowań. Dziedzictwo kulturowe związane z tradycją sięgającą wielu pokoleń zawiera immanentnie gwarancję trwałości i ulega idealizacji, stając się zbiorem wartości

uświęconych, symboli otoczonych czcią i powagą. Każde pokolenie wydaje się chronić określony system wartości, aby zapewnić sobie poczucie bezpieczeństwa, trwania i integracji z kolejnymi pokoleniami.

Dziedzictwo kulturowe może funkcjonować w doświadczeniach członków zbiorowości poprzez przekaz w procesie socjalizacji i wychowania, może być przechowywane w muzeach i innych instytucjach chroniących świadectwa historii cywilizacji, kultur i narodów w celu kształtowania zintegrowanych, pełnych postaw wobec dokonań przodków, wywoływania doznań emocjonalnych i estetycznych, integracji grup, zachowania ich ciągłości kulturowej. Z jednej strony pokolenie najmłodsze próbuje sięgać po elementy dorobku kulturowego generacji starszych, traktując przekaz tradycji jako postawę integracji grupy, uznania i szacunku do wartości własnej grupy, z drugiej wydaje się nie dbać o tradycję, wykazując obojętność, deklarując, że odczucia wywoływane przez świadomość przynależności do grupy narodowej nie mają znaczenia. Wydaje się więc rezygnować z tradycji na korzyść życia konsumpcyjnego i „kultury typu instant”, tymczasowości i natychmiastowości. Symbolem tej kultury, jak podkreśla Z. Melosik jest triada „fast food, fast sex, fast car”¹. W tej kulturze media dostarczają nieustannego potoku informacji: przed którymi jednostka często nie potrafi się obronić, do tego pojęcia tracą na znaczeniu ze względu na szybkość, zmienność, wymazywanie ich istoty, utratę układów odniesienia, jakim były stabilne pojęcia, tradycja, kategorie, teorie itp.

Stąd z jednej strony można zauważyć, że tożsamość współczesnych pokoleń jest w znacznie mniejszym stopniu kształtowana na bazie pamięci i szacunku do dziedzictwa kulturowego przodków, zaś w większym przez kulturę globalną, popularną, ideologię konsumpcji, z drugiej zaś można zauważyć przejawianie przez młodzież, czego przykładem są nasi studenci, postaw nadających przeszłości wartość ponadczasową, uniwersalną.

W tym kontekście chciałbym sformułować następującą tezę: kultura, która nie potrafi ocalić harmonii między przeszłością a współczesnością, pokoleniem starszym i młodszym, jest kulturą tracącą swój samozachowawczy instynkt i tym samym zagrożoną, słabą i w efekcie zdążającą ku samounicestwieniu. Istotne jest jednak to, jakie jest usytuowanie pokoleń w społeczeństwie i jak przebiega przekaz międzygeneracyjny?

¹ Z. Melosik, *Kultura „instant” – paradoksy pop-tożsamości*, [w:] *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja. Teraźniejszość młodego pokolenia*, Wrocław 2000, s. 149-162.

Pokolenie usytuowane peryferyjnie, odczuwające brak szans rozwojowych i spychanie na margines, z pewnością będzie przejawiało zachowania destruktywne i agresywne. W innym przypadku może być aktywne, kreatywne, zaangażowane. Istotne jest także to, jakie obejmuje sfery, wymiary funkcjonowania danego pokolenia, który z nich dominuje, a który jest peryferyjny (np. wymiar biologiczny – zdrowie, odżywianie, socjalno-bytowy, ekonomiczno-gospodarczy, psychologiczny – bezpieczeństwo, uznanie, szacunek, miłość, empatia, społeczny – interakcje, formy aktywności, użyteczność społeczna, intelektualny – myślenie, świadomość, uczestnictwo w procesie edukacyjnym, kulturalny i kulturowy – więzi, poczucie wspólnoty, tożsamość kulturowa, uczestnictwo w kulturze).

Stąd winny nas interesować próby odpowiedzi na pytania dotyczące przekazywania energii i mocy pokoleniowej, jak też procesów generowania etosu, a więc takie m.in. jak: co i dlaczego przенosić, adaptować, jak przенosić dotychczasowy etos w nowe sytuacje, warunki, okoliczności, czy i jakie wprowadzać modyfikacje, czemu nadawać wartość i rangę w nowych okolicznościach, jakie wartości kreować w nowej przestrzeni społecznej, jak pielęgnować etos w kontekście dynamiki i szybkich przemian społecznych, wobec nowych i często obcych jakości?

Chciałbym zwrócić uwagę, że w pierwszej kolejności ma miejsce identyfikacja z ojczyzną prywatną, ze światem oswojonym, ścieżką zakorzenioną. „Ojczyzna prywatna”, jak podkreślał S. Ossowski², wyrasta ze świadomego orientowania się ludzi na wartości regionu, które decydują o swoistości i odrębności. Cechy Ojczyzny nadają jej członkowie i istnieje ona w rzeczywistości subiektywnej grupy, wyrażając się w emocjonalnym odczuciu, przywiązaniu do ojcowizny i dziedzictwa, więzi nawykowej i emocjonalnej. H. Radlińska podkreślała wnoszenie powyższych zdobyczy kultury w życie ludzkości. Każdy naród tworząc i doskonaląc kulturę własną wnosi tym samym wkład i przyczynia się do rozwoju ludzkości. „Nieśmiertelność i wielkość człowieka leży w tym, że ze wszystkich zdobyczy ducha ludzkiego może korzystać, dziedziczy rezultaty wszystkich prac przez poprzednie pokolenia podejmowanych i jest twórcą nowych dóbr dla swego narodu i ludzkości”³.

Pamięć utożsamiam więc także z Ojczyzną, (zwłaszcza obecnie wobec dynamicznych procesów transformacji, modernizacji, globalizacji i integracji), może głównie z małą Ojczyzną – swoim światem zakorzenienia

² S. Ossowski, *Więź regionalna i więź narodowa na Śląsku Opolskim*, [w:] *Dziela*, t. III, Warszawa 1967, s. 251 i nast.

³ H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961, s. 7.

– to najbardziej istotna pamięć, której organizując tę sesję i wystawę, nadajemy szczególną wartość poprzez swoje analizy, poszukiwania, wydobywanie przeżyć, doświadczeń, całej gamy stanów emocjonalnych połączonych z wiedzą. To ona wyzwala i pogłębia budowanie pamięci opartej na przeżyciach. Kreowanie więzi i wspólnot pokoleniowych wobec doświadczeń historii jest szczególnie ważne i niezbędne w dzisiejszym dynamicznym świecie ustawicznych wyborów i rozterek, a często traumy, zniechęcania i zobojętnienia na podstawowe, rdzenne wartości.

Chciałbym zwrócić uwagę, że Ojczyznę małą mamy daną, bez wyboru – pozostaje jednak problem ustawicznego nadawania jej wartości, aby kolejne następne, duże Ojczyzny, nie wchłonęły jej. Uważam, że przede wszystkim z małą Ojczyzną kojarzony jest patriotyzm, który rodzi się w domu rodzinnym i nie pozwala się zagubić i wykorzenieć w kolejnych Ojczyznach.

Następny wątek moich rozważań, to tożsamość, która jest szczególną kategorią międzypokoleniową, jak też spotkaniem teraźniejszości z przeszłością i antycypowaną przyszłością⁴. Z tym związany jest istotny problem pozostawania w dialogu, w ustawicznym dialogu negocjacyjnym z sobą i z innymi.

Pytanie o tożsamość wyrasta, z odczucia chybotliwości istnienia, jego „manipulowalności”, „niedookreślenia”, niepewności i nieostateczności wszelkich form, jakie przybrało. Wynika ono także z doznania, że w tych warunkach wybór jest koniecznością, a wolność jest losem człowieka. Tożsamości nie dostaje się ani w prezencie, ani z wyroku bezapelacyjnego; jest ona czymś, co się konstruuje, i co można (przynajmniej w zasadzie) konstruować na różne sposoby, i co nie zaistnieje w ogóle, jeśli się jej na któryś ze sposobów nie skonstruuje. Tożsamość jest zatem zadaniem do wykonania, i zadaniem, przed jakim nie ma ucieczki⁵.

Tożsamość, w słownikowym, tradycyjnym ujęciu – „idem” – ten sam, oznacza niepodlegającą zmianom jednakowość, podłożem której jest głównie kod genetyczny. Pojęcie tożsamości traktowane jest niekiedy zamiennie z pojęciami „identyfikacja”, „samookreślenie”. Termin „tożsa-

⁴ Zwracałem uwagę na ten problem w swoich pracach, m.in. [w:] *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, *Młodzież pogranicza kulturowego Polski, Białorusi, Ukrainy wobec integracji europejskiej. Tożsamość, plany życiowe, wartości*, Białystok 2000.

⁵ Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, s. 9.

mość” używany jest obecnie dla podkreślenia niepowtarzalności jednostki lub grupy. Stąd tożsamość grupy, kulturowa czy narodowa dotyczy pewnych konkretnych społecznych całości i jest wynikiem działania jednostek z określonymi tożsamościami. Zawsze jest tak, że tożsamość jednostki kształtuje się w określonej grupie, pod wpływem określonej kultury. Nie ma innej możliwości tworzenia obrazu siebie, koncepcji siebie czy identyfikowania się (przynależności), jeżeli nie ma grupy odniesienia, osób znaczących, dziedzictwa kulturowego.

Kształtowanie tożsamości było z pewnością zawsze niezwykle istotne dla ludzkiego życia, jednak nie zawsze były możliwości i warunki kreślenia własnej koncepcji życia, przedstawienia jej, samodzielnego realizowania, przyznawania się do błędów, zmian, modyfikacji zamierzeń. Istotą życia ludzkiego od niepamiętnych czasów było bowiem podejmowanie prób porozumienia z otaczającym i niekiedy przytłaczającym światem. Stąd pytanie – kim jestem, po co jestem, kim byli moi przodkowie, jaka jest moja historia, jakie są nasze losy, ku czemu zmierzam, kim chcę być, jakie mam obowiązki wobec innych. Jednak to, co powoduje, że jestem tym, kim jestem, że mam świadomość kim jestem, kim się staję, znajduje się poza nami, w świecie zewnętrznym i należy nadać temu wartość, inaczej „odzyskać” to własną świadomością, doświadczyć i przeżyć samodzielnie to, co inni przekazali, kształtowali i kulturowali.

Przywołując wymienione kategorie (pamięć, ojezyzną, tożsamość) zauważam trzy istotne elementy ich opisu, a więc fakty, procesy i trwanie, trwanie mimo wszystko, jak też trwanie dzięki czemuś, dzięki pamięci, dzięki wartościom, wzorom kulturowym i osobowym, symbolom.

Fakty są dane obiektywne, ale jak trudne są do przyswojenia, do przyjęcia za prawdziwe wobec faktu wielości prawd. Tu zwracałem uwagę na problem pokory, zrozumienia, subiektywizmu, poczucia doznanej krzywdy. W edukacji istotne jest przedstawianie faktów i podejmowanie prób ich zrozumienia, gdyż bez tego nie ma porozumienia.

Procesy to cała gama uwarunkowań, powiązań, przyczyn i skutków, jak też przeżyć i losów pokoleniowych. Trwanie zaś jest służbą tradycji – dziedzictwu kulturowemu, wartościom nieprzemijającym, jest wiarą i nadzieją, godzeniem ideałów z codziennymi trudami życia, pokorą i ustawicznym pokonywaniem trudności, ustawicznym porozumiewaniem się zewnętrznym i wewnętrznym.

Sądzę, że przede wszystkim dlatego się spotykamy, aby prowadzić ustawiczny dialog, gdyż problem uznania, otwartości, szacunku i wyrozumiałości jest istotą budowania demokracji, jej fundamentem. Gdy ludziom

przestanie zależeć na wzajemnym spotykaniu się, porozumiewaniu i uznaniu, a zapragną uznania ze strony jednostki i podporządkują się jej, o czym mówią liczne fakty historyczne, demokracja zaniknie.

Spotykając się i podejmując problemy, które są przedmiotem tej sesji i wystawy z pewnością ocalimy wartości stanowiące demokrację i jestem przekonany, że będziemy sprzyjać poznawaniu faktów, ich zrozumieniu, a przez to porozumieniu i trwaniu dla dobra i rozwoju kolejnych pokoleń.